

# Kurier szczęciński

PONIEDZIAŁEK, 2 CZERWCA 1986 ROKU

Nr 105 (12 497)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 8 zł



Włochy – Bułgaria 1:1  
Brazylia – Hiszpania 1:0  
Francja – Kanada 1:0

## Dziś o północy Polska — Maroko

• Dwa dni mundialowych gier bez... wielkiego futbolu! • Trener Faria nie docenia Polaków

OD DWÓCH DNI — dziś dzień trzeci i Polska gra z Marokiem — toczą się w Meksyku XIII Piłkarskie Mistrzostwa Świata. Rozpoczął się w sobotę na stadionie Azteków, w obecności 110 tysięcy widzów i blisko 3 miliardów kibiców, zerom. dzonych przy telewizorach i ra. diodochłoniach.

PO przebiegu grup miejscowej młodzieży symbolizujących delegacje ekip uczestniczących w Mundialu, barwnych występach zespołów folklorystycznych oraz przemówieniach działaczy piłkarskich Meksyku i FIFA, prezydent tego kra-

ju Miguel de la Madrid wygłosił tradycyjną formułę: „XXI Piłkarskie Mistrzostwa Świata w Meksyku uważam za otwarte”, a nad stadionem pojawił się „deszcz” z kolorowych papierków w barwach narodowych gospodarzy.

FESTIWAL bramek rozpoczął w 44 min. inauguracyjnego meczu. Włochy — Bułgaria 1:1 (grupa A) — świetny piłkarz Italii, Alessandro Altobelli. W niedzielę Brazylia (grupa D) spotkała się z Hiszpanią, wygrywając 1:0, a Francja (grupa C) pokonała Kanadę 1:0.

To byłaby heca...

## Ciecieli zawieźć Polaków na inny stadion

GOSPODARZE mistrzostw dokładają starań, aby wszystko wypadło jak najlepiej, chociaż zdarzają się im dość częste wpadki. Poniedziałkowy program wyszedł na mecz z Marokiem opracowany został w na drobniejszych szczegółach. Przejazd drużyny przez miasto pod eskortą policyjną zaplanowano co do minut. Bagażniki ciężarowe tylko zawieźć piłkarzy na inny obiekt a nie na stadion uniwersytecki. Na szczęście ktoś z polskiej drużyny zauważył pomyłkę organizatorów i zmienił marszrutę.

## „Lato z radiem” wyprowadzi kalendarz

WARSZAWA PAP. Tegoroczne „Lato z radiem” pojawiło się na antenie przed nadziejami kalendarzowym tej pory roku. Tym razem już i czerwca rozległ się charakterystyczny sygnał popularnej audycji, której jednak do końca bismstuchac będziemy wyłącznie w niedzielę. Pełnia „Lata z radiem” nastąpi dopiero 30 bm., odtąd towarzyszyć nam ono będzie codziennie.

Kolumbia czy Łódź?

## Burza o... „małą czarną”

W UB. CZWARTEK w Dzienniku TV podano z Łodzi bułwerującą wiadomość. Mianowicie, któryś z szefów tamtejszej gazy (Dokończenie na str. 3)

| DZIŚ NA MŚ I W TV                              |                           |
|------------------------------------------------|---------------------------|
| g. 19.55—22                                    | ZSR — Węgry (grupa C)     |
| g. 23.15—2.15                                  | Polska — Maroko (grupa F) |
| oraz: Argentyna — Korea Płd. (skrót — grupa A) |                           |

POZIOM dotychczasowych meczów — daleki od futbolu marzeń Wielkiej piłki nie było w żadnym z pojedynków. Może zobaczymy ją dzisiaj?

Brazylijski trener Marokańczyków — Jose Faria, który wcześniej krytycznie ocenił pracę Antoniego Piechniczka, nie traci rezonu i liczy na sukces. Jego wypowiedź zamieszczamy na stronie 3.

## Przedjazdzowe słowa z Warszawy

# Uczynić możliwym to, co konieczne

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego

SOBOTNIA konferencja warszawskiej organizacji PZPR zamkająca cykl przedjazdzowych spotkań wojewódzkich i wczes. niejszej debaty zarówno we wszystkich ogniwach partii, jak i w najszerzych kręgach całego społeczeństwa wzbudziła szczególne zainteresowanie polskiej opinii publicznej oraz wywołała liczne echa w światowych środkach informacji. Złożyło się na to co najmniej kilka przyczyn.

mi jej obywateli, a zarazem na skalę wyzwania współczesnego świata. Jest także przyczyna (Dokończenie na str. 2)

### Dzień Drukarza

## Wyróżnienie pracowników Szczęcińskich Zakładów Graficznych

JAK już informowaliśmy pracownicy Szczęcińskich Zakładów Graficznych a z nimi cała brać drukarska obchodzili w sobotę swoje święto. Dzień Drukarza Z tej okazji sekretarz KW PZPR Stefan Rogalski spotkał się z przedstawicielami kierownictwa i zakł. SZGraf. omawiając stan i perspektywy szczecińskiej poligrafii.

(Dokończenie na str. 3)

JEST NIA z pewnością sam nieodległy już niespełna miesięczny termin otwarcia X Zjazdu, który dokonać ma oceny drogi, przebytej przez nas wszystkich, w ciągu mijających 5—6 lat i wytyczyć kierunki dalszego budowania Polski stabilnej i rozwijającej się zgodnie z materialnymi oraz duchowymi aspiracjami

## Order Uśmiechu dla M. Hermaszewskiego

LUBLIN PAP. Centralnym placem Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej, w Dęblinie ponad którym góruje pomnik poświęcony bohaterom lotnictwa, w tym samym dniu, 1 bm. zawiądnęły dzieci. Przybył tu w dniu swego święta z deblińskich szkół, a także polskiej wsi Garbatka, aby uhonorować własnym, najświetniejszym odznaczeniem p. M. Hermaszewskiego — pierwszego polskiego lotnika kosmonautę, wychowującego obecnie jako zastępcę komendanta WOSL nowe zastępy polskich lotników.

Ceremonii dekoracji dokonał członek Rady Obywatelskiej p. Janusz Przymanowski. Pasująca z ramienia kapituły M. Hermaszewskiego na kawalera Orderu Ewy Wierzejskiej odebrała odeń przyznanie, że na przekór wiatrom i burzom będzie zawsze pogodny, dzieciom radość przynosił.

## „Porwanie w Tiuturlistanie”

W KINIE „Rialto” w Bielsku-Białej odbędzie się dziś drugi po Warszawie, premierowy pokaz najnowszego pełnometrażowego filmu animowanego „Porwanie w Tiuturlistanie” według powieści Wojciecha Żukrowskiego zrealizowanego w miejscowym Studium Filmów Rysunkowych. Twórcami filmu są reżyserzy Zdzisław Kudła i Franciszek Pyter, którzy po spektaklu spotkają się z najmłodszą widownią.

## Po pierwszym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego

# W trosce o dobre prawo

MAMY WIEC już za sobą pierwsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Mamy — dosłownie wszyscy, bo choć trzy posiedzenia odbywające się w sejmowej Sali Konstytucyjnej 3-Maja angażowały bezpośrednio gremia załadowe kilkudziesięcioposobowe, a sprawa dotyczyła interesów 107 tysięcy właścicieli mieszkań, którzy wykupili je na własność od państwa, a więc około jednej

trzeciej procenta populacji Polski, to wymowa tego faktu wykracza daleko poza tę konkretną kwestię.

Przypomnijmy tutaj, że Trybunał Konstytucyjny — nowy organ bezpośrednio podległy parlamentowi — ustanowiony został jeszcze w VIII kadencji Sejmu. Dwunastu sprawiedliwych powołanych już przez Sejm IX kadencji podjęło praktyczną działalność z po-

czątkiem bieżącego roku. Sfera tej działalności jest rozległa, ale w skrócie sprowadza się do tego, że trybunał orzeka czy określony akt normatywny jest zgodny z prawem wyższego rzędu, a więc np. ustawa — z przepisami Konstytucji PRL, a rozporządzenia wykonawcze — z ustawami (w tym ustawą zasadniczą). Innymi słowy na wokandy trybu-

(Dokończenie na str. 2)

### W odpowiedzi

na społeczne postulaty

## Plan budownictwa mieszkaniowego musi być wykonany!

PLANY budownictwa mieszkaniowego w województwie są od kilku lat systematycznie realizowane. Wzrasta ilość przekazywanych mieszkań, zwiększa się także powierzchnia tych mieszkań. Niestety, na tyle dobrej realizacji planu wojewódzkiego nieco gorzej przedstawia się sytuacja w samym Szczecinie (Dokończenie na str. 2)

### Manila

## Demonstracja zwolenników Marcosa

TOKIO PAP. W poniedziałek rano przed gmachem Zgromadzenia Narodowego w Manili doszło do wystąpienia zwolenników obalonego dyktatora Marcosa. Dla rozprzeczienia demonstrantów policja musiała użyć gazu łzawiącego. Ok. 2 000 sympatyków Marcosa zebrali się przed budynkiem parlamentu, wykorzystując jako pretekst zapowiedzianą rozpoczęcia w poniedziałek prac jednej z komisji parlamentarnych pod przewodnictwem prezydenta, pani Corazon Aquino nad projektem nowej konstytucji. Prace nad projektem konstytucji mają potrwać ok. 3 miesięcy.

### LOTERIA FANTOWA

## „Głosu Szczecińskiego” — unieważniona

NA skutek pomyłki w tabeli wygranych w Loterii Fantowej „Głosu Szczecińskiego” unieważnia się tę loterię. Wszyscy, którzy kupili losy Loterii Fantowej „Głosu Szczecińskiego” otrzyają równowartość ceny losu.



# Uczyć możliwym

(Dokończenie ze str. 1)

tego szczególnego zainteresowania fakt, iż w tym wszystkim co było, jest i będzie, Warszawie przypada rola nie tylko związana z jej stołecznością, lecz przede wszystkim z takimi m.in. faktami, że jej blisko 140-tysięczna organizacja PZPR jest drugą co do liczebności organizacją partyjną w kraju, że równocześnie tu właśnie mamy do czynienia ze znaczącą koncentracją intelektualnego i industrialnego potencjału Polski. Potencjału — dodajmy — już dziś pod wieloma względami wykorzystywanego go należy, co czymś świadczyć mogą przytoczone w toku kon-

ferencji takie np. liczby: przeciętne w latach 1984/85 poziomu produkcji z r. 1979 przy wzroście wydajności ok. 24 procent.

PRZEDZAJDOWE słowa z Warszawy wzbudziły również szeroki rezonans w kraju i poza jego granicami z tego powodu, że obok robotników i naukowców, reprezentantów warszawskiego „zielonego zagłębia” i świata kultury wypowiedział je również w sali zakładów im. Nowotki I sekretarz KC PZPR gen. Wojciech Jaruzelski.

BILANSUJĄC wstąpił wiele miesięczną debatę nad projektem nowego programu PZPR oraz tezami KC na X Zjazd

gen. Jaruzelski stwierdził m.in. że z jednej strony potwierdziła ona postęp osiągnięty w wyniku trwałego „przełożenia zwrotu” na pamiętnym IX Zjeździe Nadzwyczajnym, a z drugiej — unaocniła ostre kontury wciąż istniejących i dopiekających nam wszystkim niedostatków. Zaakcentował, że pomimo tego pierwszego, a równo cześnie bardziej skuteczne plenienie z naszego życia wszystkie go, co postęp hamuje, wymaga stałego, nieledwie codziennego weryfikowania spójności zasad socjalistycznej odnowy z praktycznymi działaniami na wszystkich szczeblach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie samej partii, której po wewnętrznej okrzepnięciu — świadczy o tym m.in. postępujący proces napływu do niej nowych, głównie młodych ludzi — winna szerokim frontem podjąć aktywne, twórcze działania w środowiskach robotniczych, a także w najszerszych kręgach całego społeczeństwa.

Silnym akordem wystąpienia I sekretarza KC PZPR, stało się przypomnienie przezeń nierozłączności tych funkcji partii: służebnej, przewodniej i kierowniczej. Zwolennicy preferowania wybranego jedynie członka tej trójki sami się obnażają, jak ci, którzy nie rozumieją, co w Polsce zaszło w ostatnich latach i ku czemu PZPR będzie z jeszcze większą konsekwencją zmierzać w przyszłość.

Nie kroi się za przyszłość w samych optymistycznych kolorach. Ale też jak podkreślił gen. Jaruzelski, wszyscy musimy stać pać po twardym gruncie realności, a nikomu nie wolno stawiać węgla bez pokrycia. Przy wszystkich dotychczasowych niespełnieniach, przy wszystkich trudnościach wewnętrznych, jak i tych, których prądnica tkwią w antypolskiej i antykomunistycznej działalności z zewnątrz, mamy możliwość bardziej skutecznego porządkowania spraw polskiego domu, który zdolni jesteśmy obronić w systemie braterskich sojuszy.

X Zjazd PZPR, na który jak wiemy od minionej soboty wybrano łącznie 1603 delegatów, spośród których ponad 54 procent stanowią robotnicy i chłopcy, a co piąty z mandatary partii nie osiągnął wieku 35 lat, „nie będzie ceremonialną galą” — stwierdził I sekretarz KC. Ma być i będzie forum kreślenia praktycznych kierunków i sposobu na to, by „to co konieczne uczynić możliwym”.

KRYSZTOF STRZELECKI

## W trosce o dobre prawo

(Dokończenie ze str. 1)

nalu może trafić każda twórczość o charakterze normatywnym, a o tym, że nie brak u nas ciagot ku takowej, wiadomo aż nadto dobrze.

Zrzędzeniem losu — bo z równym skutkiem sprawę zwaną potocznie „lokalowo-własnościową” mogło wyprzedzić oczekujące już w kolekcje zaskarżenia dotyczące łamania przepisów ustawy o nieruchomości — Trybunał Stanu za inaugurował swą pracę od zbadania i orzeczenia zgodności dwu przepisów rozporządzenia rządu z 16 września 1985 roku z ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z kwietnia tegoż roku. Sprawa została skierowana do trybunału, przez prezydium WRN we Wrocławiu, gdzie blisko połowa obywateli, która nabyła na własność mieszkania od państwa poczuła się pokrzywdzona nałożeniem na nich na mocy wspomnianego rozporządzenia (następnie częściowo zmodyfikowanego) dodatkowych kosztów eksploatacji i remontów.

Pragniemy, aby X Zjazd był krytyczny, odważny, twórczy, zwrócić ku ludziom pracy, ku ich potrzebom oraz aspiracjom. Delegaci, główni architekci linii partii na najbliższe lata, zadecydują o tym w ramach powierzonego im mandatu.

## Plan budownictwa mieszkaniowego

(Dokończenie ze str. 1)

cinie. Tutaj od kultu lat nie były realizowane nakreślone za dania, chociaż kolejka oczekujących na mieszkania jest najdłuższa.

ZANIEPOKOJONA ta sytuacją Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w lutym br. rozpatrywała ten problem. Powołanie specjalny zespół partyjny dla przeanalizowania przyczyn słabej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego w mieście. Także Miejska Rada Narodowa dała wyraz swoim niepokojom na ostatniej sesji.

W nawiazaniu do tych partyjnych i społecznych postulatów i niepokojów, 31 maja br. w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się pod przewodnictwem wojewody Stanisława Malca narada, poświęcona przeanalizowaniu sytuacji budowlanej w mieszkaniowym w mieście oraz spracowania wniosków zaspewniających pełną realizację planu, wynoszącego w uśrednionym budownictwie mieszkaniowym 2 000 mieszkań i jednorodzinnych 340 mieszkań. W naradzie uczestniczyli I sekretarz KM PZPR Andrzej Spreczyński, przewodniczący MRN Karol Osowski, prezydent Szczecina, Ryszard Rotkiewicz, dyrektorzy przedsiębiorstw realizujących budownictwo w mieście inwestorzy oraz odpowiedzialne za budownictwo służby wojewody.

Z planu uśrednionego budownictwa wielorodzinnego, wynoszącego jak już powiedzieliśmy 2 000 mieszkań, około 1 600 realizują wielkie przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego i około 400 małe spółdzielnie mieszkaniowe systemem gospodarczym, przy pomocy swoich członków oraz zakładów pracy, przy których istnieją. Zagrożona jest realizacja zarówno mieszkań budowanych przez małe przedsiębiorstwa, głównie z względu na zawężenie zadań, nieuwzględnienie własnych możliwości, ale także wzniesienie przez przedsiębiorstwa systemem ogólnego. Tu powodem — według opinii dyrektorów — jest późna przekazywanie wyników prac inwestycyjnych terenów pod budowę a także powolna realizacja uzbrojenia terenów. Generalnie zwracano uwagę na niedostatki koordynacji procesu

inwestycyjnego, a także na niedobór środków finansowych na infrastrukturę techniczną.

W celu poprawy koordynacji w procesie inwestycyjnym postanowiono powołać specjalny zespół, w skład którego wejdą przedstawiciele MRN, służb wojewódzkich oraz miejskich, tego zadaniem będzie usuwanie wszelkich barier, powstających w procesie inwestowania i przyspieszanie budownictwa mieszkaniowego, dotychczas bowiem inwestuje tylko spółdzielnia „Dab”, inne zaś korzystają z efektów tej pracy. Uznano za konieczne szybkie zagospodarowanie pod budownictwo mieszkaniowe terenów urobionych, plomb itp. a także podjęcie intensywnych działań przy stanach surowych, gwarantujących efekty w 1987 r. Płyna rzeczka jest pełniej wykorzystana potencjału biur projektowych w Szczecinie dla przyspieszenia budownictwa w mieście.

WOJEWODA Stanisław Malc na zakończenie narady podkreślił, że plan budownictwa mieszkaniowego w Szczecinie w br. musi być wykonany, w pełni, należy też podjąć wszelkie niezbędne działania, aby przygotować warunki dla realizacji zadań w latach następnych.

Na Baltyku

## Kończy się sezon śledziowy

KOSZALIN PAP. Dobiegła końca trwająca od początku maja sezon śledziowy na Baltyku. Coraz mniej się za rezultaty połowów na Zatoce Pomorskiej i Ławicy Ślupskiej, gdzie na jeziorze występują te ryby. Wyniki złowów są średnie i wynoszą do 3, a czasem do 3,5 tony. Nie więc dziwnie, że od początku maja rybacy Przedsiębiorstw Połowów i Usług Rybackich „Barca” w Kołobrzegu i „Kuter” w Darłowie odwołali mniej niż planowane. Kłuby baltickie „Barki” dostarczyły do bazy około 2,5 tys. t. śledzi, a jednostki połowowe „Kutra” około 1 800 ton. Niemiewiele kłuby śledzi łowili również rybacy indywidualni. W tym roku sezon śledziowy rozpoczął się o co najmniej dwa tygodnie później, a śledzie baltickie nie są tak dorodne jak w ubiegłych latach.

## Zatrzymanie Zbigniewa Bujaka

JAK podaje rzeczniczkę prasową MSW Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatrzymała Zbigniewa Bujaka, przewodniczącego tak zwaną Tymczasową Komisję Koordynacyjną. Zbigniew Bujak ukurował się od grudnia 1981 roku prowadząc działalność zmierzającą do obalenia konstytucyjnego ustroju PRL. Poszukiwany był listem gończym przez Prokuraturę Wojskową.

Plenum ZW PCK

## Odnaczenia dla zasłużonych

NIEDAWNO obchodzony „Tydzień PCK”, jak co roku, obfitował w różne akcje, konkursy mające na celu szeroki propagandę higieny i zdrowia wśród społeczeństwa. W naszym województwie w konkursie „Wiosna świętokrzyska” wzięło udział 37 kół szkalonych PCK i 133 zakładowych. W ulicznej zbiorce pieniędzy dla ludzi potrzebujących pomocy uzbierano 1 039 548 zł. Oddano też kolejne litry cennej krwi. Na ostatnim plenum ZW PCK w Szczecinie uczestniczyli zaproszeni członkowie tej organizacji z miasta i terenu zasłużeni w społecznej działalności na rzecz drugiego człowieka. Za swoje bezinteresowne zaangażowanie uhonorowani zostali odznaczeniami i medalami. Order „Zasłużony dla zdrowia Narodu” otrzymali Eugeniusz Nowicki, Zdzisław Olezak, Zygmunt Rajewski, Bogumił Sankowski, Złoty Krzyż Zasługi przyznano: Józefowi Wawrzyniakowi, Srobnie — Emilii Błostockiej, Halinie Grab, Krystynie Hilwie, Annie Juszyszyn, Brzozowy — Janinie Kurzyńskiej.

Wzręcono także Medal Komisji Edukacji Narodowej 40-lecia PRL 11 osób otrzymało Honorowe Odznaki PCK. Odznaki takie przyznano również redakcjom „Głosu Szczecińskiego” i „Kuriera Szczecińskiego”. (eb)



Trenerzy Piechniczek i Faria ogłosili składy

## „Marokańczyk” zapowiada grę... 3 napastnikami

CZY poniedziałek, 2 czerwca — trzeci dzień mistrzostw świata będzie dniem polskim? O godz. 16.00 czasu miejscowego, czyli o 24.00 polskiego urzyskałby arbiter Jose Martinez Bazan rozpocznie mecz, o którym kibice w naszym kraju dyskutują już od miesięcy. Polska — Maroko. Ekspert stawia na „biało-czerwonych”, ale przestrzega też przed drużyną z Afryki, która zwłaszcza w pierwszym występie na Mundialu może okazać się bardzo groźna.

NA DZISIAJ trener Piechniczek nie zadecydował jeszcze, jakiego piłkarza obędzie tylko indywidualny rozrachunek, a na godz. 13.15 zaplanowano wyjazd na stadion. Autokar naszej reprezentacji będzie eskortowany — jak zwykle — przez policjantów. Na stadion „Universitario” podróży potrwa godzinę. A potem — polskie wybiłanie. Józef Milczarek (nr 1), Dariusz Kubiś (nr 14), Roman Wojszczyk (9), Stefan Majewski (10), Marek C.

strowski (4), Andrzej Buncel (15), Waldemar Matysik (6), Zbigniew Boniek (20), Krzysztof Komornicki (13), Dariusz Dziekanowski (21), Włodzisław Smolarek (11). Co o meczu nasi piłkarze? Józef WANDZIK: „Piłkarze Maroka z optymistycznym podchodem do meczu z naszą drużyną. Pamiętam jak kiedyś mieliśmy grać z juniorami z Wybrzeża Kości Słoniowej. Też uważali, że pokonają nas ze sobą. „Strzeliliśmy” im potem wiele bramek. Nie twierdzę, że z Marokiem będzie samo, ale taki przykład podbudowuje psychikę. Piłkarze Maroka na pewno nie lekceważymy”.

Roman WOJCISZCZYK: „Nie ma meczów mniej ważnych. W każdym drużynie znajdują się znani piłkarze, i ci, którzy nie mają za sobą wielkiego doświadczenia międzynarodowego. Sam fakt, że Marokańczyk zakwalifikował się do finałów, świadczy o dobrej marce tej drużyny”.

TRENER drużyny marokańskiej Brazylczyk Jose Faria jest wielkim optymistą i wierzy w sukces swych zawodników.

„Mamy świetną, ambitną drużynę i wszyscy muszą się z nią liczyć”, powiedział. Do meczu z Polską wystawia trzech napastników i będzie im atakować. Ta taktyka powinna przynieść nam sukces. Zagramy w ustawieniu 4 — 3

## Opinie

TEOFILO Cubillas, słynny piłkarz Peru: „Włosi popełnili kardynalny błąd, że szybko uwierzyli, że zostają zwycięzcami tego meczu. I jak często bywa w takich okolicznościach, stracił gola w najmniej oczekiwanym momencie. To nie Bulgari zdobyli 1 pkt., ale Włosi go stracili, przypominając, że gra się do ostatniego gwizdka sędziego”.

Trener reprezentacji Francji Henry Michel: „Początek jak zawsze był trudny. Kanadyjczyści okazali się groźniejsi niż przypuszczano. Mój zespół miał trudności ze złapaniem właściwego rytmu. Brakowało też trochę szczęścia. W ostatnich minutach miałem słaby strzał bramkę, która z pewnością należała się drużynie. Cieszymy się przede wszystkim ze zwycięstwa i dwóch punktów”.

Trener reprezentacji Kanady Tony Watterson: „Włosi nie dawali szans w tych mistrzostwach i w tym meczu. Tymczasem stoczyliśmy w miarę równy bój z jednym z faworytów Mundialu. Remis był w naszym zasięgu. Mimo porażki jestem bardzo zadowolony z postawy drużyny Kanady, która wykazała obronny charakter i ambicję. Postaramy się jeszcze w meczu w Meksyku nie spodziobać”.

Trener Brazylii Tele Santana: „W pierwszej połowie obie zespoły „obserwowali się. Zaleciłem moim graczom ostrożność, bo był to pierwszy mecz, a w takich sytuacjach nigdy nie można za wcześnie odkryć kart. A oprócz tego przy tym upale należało myśleć o końcówce. Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

Trener Hiszpanów — Miguel Muñoz: „Zdobytą przez nas bramkę, a nie uznana przez sędziego, zawdzięcza w sposób zdecydowany na przebiegu i rezultacie tego spotkania. Dla moich piłkarzy był to bardzo duży cios, który wyprawił ich z równowagi. Aż do tego momentu system, który miał neutralizować ofensywne walory Brazylii, funkcjonował dobrze. Gdyby mogli grać Gordillo i Caldera, obraz meczu byłby inny. Końcówka należała zdecydowanie do Brazylijskich”.

## Kalejdoskop sportowy

♦ POLSCY i włoscy hokeiści na trawie wywalczyli (w Poznaniu) awans do finałów Pucharu Europy.

♦ Janusz Trzeciak z Aeroklubu Warszawskiego został szefem boczowym mistrzostw Polski w klasie standard.

♦ Interliga: Stal M. — Bittor Wielko Tarnowo 0:1 (0:0). Motor — Trakia Płowid 3:4 (1:1).

♦ Piłkarze Austrii Wiedeń zostali mistrzami swego kraju. „Jedenastka” Lokomotiv Lipsk zdobyła Puchar NRD, pokonując w finale Union Berlin 5:1 (1:0).

♦ Marek Lesniński wygrał VI etap kolarskiego wyścigu Dookoła Anglii. Drugie miejsce zajął nasz reprezentant Zbigniew Ludwiński.

## Była bramka...

WSZYSTKIE agencje stwierdzają zgodnie: Hiszpania do bramki nie zdobyła bramki, której sędzia nie uznał. Oto niektóre agencyjne opinie.

Reuter: „Telewizyjna powtórka bedykuszki dowiodła, że bramka padła nie widział tego tylko sędzia”.

AP: „Radosz Hiszpanów była uzasadniona, gol został zdobyty”.

AP: „Bohaterem spotkania obok piłkarzy był sędzia Bumbuda, który nie uznał prawidłowo zdobytej bramki. Był to moment zwrotny meczu”.

DPA: „Była to sytuacja identyczna z 11 minucie do gry, podczas finałowego meczu mistrzostw świata 1966. Wówczas jednak sędzia uznał, że piłka po strzale Hursta minęła linię bramkową. Tym razem arbiter przy przeciwnym zdaniu”.

APA: „Austriacka telewizja pokazała tę sytuację jak „gol lupa”. Nie ma wątpliwości — gol padł. Ale trudno mieć pretensje do sędziów, którzy po meczu nie mogli nadążyć za bardzo szybkim strzałem”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

## Depesze z ONZ i Watykanu

Zyczenia sekretarza generalnego ONZ

SEKRETARZ generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Javier Perez de Cuellar przesłał z okazji mistrzostw świata w piłce nożnej podziwiania dla Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, adresowane osobliście do jej przewodniczącego Josea Havelange’a.

Javier Perez de Cuellar w depesze swej podkreśla znaczenie Mundialu dla wszystkich narodów. „Jako że mogą zapomnieć o dzielących je różnicach”. Sekretarz generalny ONZ wyraził nadzieję, iż mistrzostwa dzięki popularności futbolu w wielu krajach świata będą manifestacją „radości międzynarodowej solidarności”.

Meksykański Mundial — pisał Javier Perez de Cuellar — jest jednak z ważniejszych spraw w fokus ogłoszonym przez ONZ — Rokiem Pokoju.

## Posłanie Jana Pawła II

PAPIEŻ Jan Paweł II zwrócił się do uczestników XIII mistrzostw świata „Mexico-86” z posłaniem, w którym apeluje o sportową postawę i wzajemny szacunek na stadionach. W telegramie podpisanym przez kardynała-sekretarza stanu Asystentów Cesarzowski, papież wyraża nadzieję, że mistrzostwa będą imprezą przyjaźni i współzależności przedstawicieli różnych narodów.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

„Zdaje sobie sprawę, że wyżej no towań na świecie są Polacy — po wiedział Faria, choć wcześnie, i nie uznana przez sędziego, zawdzięcza A. Piechniczka. Dążyć będzie do zwycięstwa. Za Polakami przeważa większe doświadczenie i obyczaj międzynarodowy, chyba też lepsze przygotowanie fizyczne. Ale z drugiej strony w moim zespole grać będzie 5 zawodników występujących w klubach zawodowych i dlatego każdy musi się nas obawiać”.

Faworytem naszego gry jest według mnie zespół angielski i do tego, że grać będziemy z nim drugi mecz. O naszym udziale w dalszej fazie mistrzostw, co biorąc na poważnie pod uwagę, zdecydowanie mecz z Portugalią 11 czerwca”.

Trener Faria powiedział też, że nie ma tajemnic i może ogłosić już teraz skład na spotkanie z Polską. Oto on: Zaki-Khalifa (Gwardia), Lamia, Elie Biyaz, Bouyahiaoui, Dolmy (Ammanah), El Madaoui, Abdelaziz, Krima, Timoumi, Meriy.

„Jestem zadowolony z postawy zespołu w drugiej połowie. Zagrał on odważnie i wypracował kilka dobrych sytuacji. Nieobce było Zico nie była odczuwalna, a piłkarz ten zagrał naprawdę dobrze. W naszym następnym meczu przeciwko Algierii”.

## Dzień Drukarza

(Dokończenie ze str. 1)

Natomiast wieczorem w Teatrze Muzycznym odbyła się kolekcja z okazji akademii, podczas której dyrektor SZ Graf. W. Grabowicz mówił o zamierzanych modernizacyjnych, a przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej Zofia Wereszka przedstawiła działania związku podejmowane dla poprawy warunków pracy.

Podczas akademii najbardziej zasłużeni pracownicy Szczecińskich Zakładów Graficznych, do stali uhonorowani odznaczeniami państwowymi i resortowymi:

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Frackowiak i Roman Rogoziński; Henryka Kaszela i Leonarda Pospieszalskiego; uhonorowano Złotymi, a Janine Mitygowska, Halinę Beredowską i Grzegorza Nowińskiego; Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Odznaki „Zasłużonego Działacza

Kultury” otrzymało 5 pracowników, a odznaki „Zasłużonego Drukarza” — 6 osób. Akta dekoracji dokonali przewodniczący WRN Jan Dziedzic oraz wiceprezydent Szczecina, Eogdan Krupa.

Wreczone także Złota i Srebra na Honorową Odznakę Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego PRL. Dwie pracownice uhonorowane zostały pamiątkowym Medalem — Matce. Pięćrogiu diugetnich pracowników wpisano do Księgi Zasłużonych Szczecińskich Zakładów Graficznych.

Ostatnio, podczas centralnych uroczystości Dnia „Drukarza”, po raz pierwszy najbardziej zasłużonym pracownikom poligrafii nadano tytuły honorowe „Zasłu żony Drukarz PRL”. Wśród 26 osób uhonorowanych tym zaszczytnym tytułem jest pracownik SZ Graf. kierownik Wydziału Gazetowego Henryk Gelz.

Po akademii odbył się tradycyjny chór drukarski.

## „Cepeliada” po szczecińsku

(Dokończenie ze str. 1)

W okazałej, najczystszej fotografoowanej przez zwiędzających szpocze krakowskiej Sp-ni im. St. Wyspiańskiego, kupowano stroje ludowe, ależki, kilimy i marwanarki. Bez przerwy przez całe dwa dni oblekane były stoisko także podwalewskiej Sp-ni „Milenium”. Powodzenie tu miały pierniki w serca ozdobione wycinaniami w rodzaju „Dla ciebie kochany” albo „Buzi daj”.

NA Dziedzińcu Menniczym kolejka ustawiała się głównie przy budce Sp-ni „Styl” z Łodzi, oferującej ubiory, tkaniny, fraki i stroje regionalne z 20-proc. bonifikatą. Łodziak pokazał w sobotę, jak się handluje w wielkim stylu i urządził przed stoiskiem krótki pokaz modeli, które można było natychmiast kupić. Wprawdzie uwagę grupki widzów zwrócił po lecie stroje, inspirowane słynnym filmem „Amadeusz”, ale największe wzięcie miały... kilimy.

Dzieciom i paniom domu przy padły do gustu wyroby Spółdzielni „Chałupnik” z Ilz. Ceramika i ikebany cieszyły się dużym powodzeniem, a dzieci wygrywały na ilzaskich kugolkach przedziwne melodie. Sporo klientek gromadziło się przy stoisku warszawskiej firmy „Orno”, sprzedającej biżuterię srebrną produkowaną w krótkich seriach. Już od soboty sklep „Cepeliada” przy ul. Krzywoustego przynosił zamówienia na najnowsze wyroby ozdób. Panie dotychczas wykazywały największe zainteresowanie modnymi obręczami w cenie ok. 8 zł. Zakończona w sobotę, 4 czerwca, sprzedaż w tym dniu nie jeszcze składała do 16 m.

W „społemowskiej” gastronomicznej powiedziano nam: że zarządzenie o którymś nowym wstępie (nie to było) nie było dawką, a w rzeczywistości, obowiązywało. Kawy nie ma, gdyż zderzała na światowych rynekach a nasz handel zaniechał się od pewnego czasu kawy naturalnej na zniknęła też ze sklepów.

W „społemowskiej” gastronomicznej powiedziano nam: że zarządzenie o którymś nowym wstępie (nie to było) nie było dawką, a w rzeczywistości, obowiązywało. Kawy nie ma, gdyż zderzała na światowych rynekach a nasz handel zaniechał się od pewnego czasu kawy naturalnej na zniknęła też ze sklepów.

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

P.S. Młody Główny Urząd Cei zastanowił się nad tą sytuacją i obniżył nieco wówozowe na kawę! Obecnie obowiązuje pozwolenie domniemane, że chłonnym w tym sposobie nasz rynek wypełniony do brzozi kawa... (Maz)

Stoiska na Dziedzińcu Głównym oferowały także wiele różności. I tu kupowano drewniane zabawki, przedmioty użytkowe, wyroby z włókna, tkaniny, ceramikę. Przyjacieli dano się wyrobom twórców ludowych na poczekaniu demonstrujących swój kunszt. Można było zobaczyć, jak robią garnki, pętlarki i rzeźbi świątki. Panie zatrzymywały się dłużej przy mistrzyniach koronkarstwa i haftu. Powodzenie miały wyroby haftowane bluzki, serwetki, bielizna.

Mało kto chyba pominął wystawę w Galerii Północnej Zamku. Wiele osób nie zrażonych wysokimi cenami dopotywało się o możliwość zakupu pięknych kilimów i gobelinów. Uwagę zwiędzających przyciągały herby, misy, pejzaże, Zamek, dworek w Żelazowej Woli. Jeden z eksponatów tak się podobał, że próbowano go ukradkiem zdjąć. Na szczęście bez powodzenia. Jak się dowiedzieliśmy, niektóre z tych gobelinów było wystawie nie do sprzedaży. W Sali Elżbietyńskiej można było zobaczyć też konkursową wystawę haftu i rzeźby.

Deszcz padający przez całe niemal dwa dni przedświadczył zespołom folklorystycznym zaprezentować się w pełnej krasie. Trzeba było przegrywać występem na estradzie zamkowego dziedzińca i przenieść się do Sali Bogusława, w której za braku miejsca dla wszystkich miłośników ludowego śpiewu i tańca. A warto było posłuchać świetnej krakowskiej kapeli „Złoty Róg”, zespołów z Czeraska, Poznania czy Nowego Sącza. Wczoraj do gościnnych dołączyły nasze grupy — Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Przysickiej, kapela ludowa przyjeżdżająca z zespołem „Zemę”, i „Siernie”. Widownia nie szczędziła im braw. Nie wszyscy też mogli obejrzeć bardzo interesującą kolekcję „Wiosna — Lato 86” społeczeństwa i sztuki artystycznej. Modelki prezentowały nowoczesne stroje lekko inspirowane sztuką ludową. Naprawdę, było to co popatrzeć.

DESZCZOWA i chłodna pogoda pozbawiła „Cepeliadę” pewnej specyficznej atmosfery towarzyszącej takim imprezom. Mimo to — szczególnie wczoraj — wiele osób wybrało się z rodzinami na spacer w stronę Zamku. Powody do zadowolenia mieli sprzedawcy — ruch w interesie nie ustawał i to chyba jest najlepszym dowodem świadczącym o powodzeniu „Cepeliady”. Organizatorzy — Centralny Związek Spółdzielni i Rekodziela Ludowego i Arty strycznego „Cepelia”, Sp-nia Pracy Rekodziela Ludowego i Artystycznego „Celowa”. Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego, WDK i nasza redakcja — mają nadzieję, że choć w części spełnili oczekiwania tych, którzy nie bojąc się deszczu, skorzystali z zaproszenia i przyszli obejrzeć pierwszą w Szczecinie „Cepeliadę”. Obysmy na drugiej takiej imprezie spojarkli się już w pełnym słońcu.

(Maz)



Kiedy 300 tys. mieszkań rocznie?

# Zbyt wiele barier

OD PEWNEGO czasu mówi się o potrzebie budowy każdego roku 300 tys. mieszkań w skali kraju. Ta liczba mogłaby w zdecydowany sposób przyczynić się do złagodzenia problemu mieszkaniowego. Ale jak to tej pory jest to tylko sfera dyskusji i przymiarek. Zbyt wiele barier stoi na drodze do takiego sukcesu.

DZIŚ w skali całego kraju budujemy średnio około 130 tys. mieszkań rocznie. Jeśli do tego dodamy około 40 tys. mieszkań w ramach budownictwa jednorodzinnego, to w sumie jest tylko 170 tys. A przecież należy pamiętać, że to wielkość często w wielu województwach powstająca przy ogromnym wysiłku budowlanych i niejednokrotnie na drodze „wyciągnięcia” wielu materiałów budowlanych od producentów. W województwie szczecińskim w ostatnich latach przybywa nam rocznie około 6 tys. mieszkań. Jak więc podwoić ten potencjał przerobowy, by budować powiedzmy 10 tys. mieszkań rocznie?

Przeprowadziliśmy na ten temat sondę wśród kilkunastu budowlanych specjalistów, architektów i planistów. Różne były opinie naszych rozmówców. Generalnie jednak można z tych wypowiedzi wyprowadzić bardzo prosty wniosek. Otóż jeszcze nie jesteśmy na tym etapie, aby dziś można było mówić o tak wielkim ilościowo skoku w budownictwie mieszkaniowym. Dlatego też nie wolno oczekującym na mieszkania w zbliżających kolejkach tworzyć zbyt optymistycznych perspektyw.

Z NASZEJ sondy wynika jednoznaczny obraz. Przede wszystkim szczecińskie przedsiębiorstwa wykonawcze, te największe o charakterze prawie przemysłowym, mają zbyt mały potencjał przerobowy. Nie chodzi tu o liczenie z łog. Dziś w nowoczesnym przedsiębior-

stwie budowanym decyduje o jakości i ilości dobry sprzęt i technologia. Ze sprzętem generalnie jest dość dobrze, sprzęt i tak użyty w ostatnich latach znacznej dekapitalizacji. Generalnie szacuje się to na 70-80 proc. Nie wszystkie przedsiębiorstwa dysponują nowoczesnymi maszynami. Ale problem polega także na fakcie braku tego sprzętu w tzw. wojennej kradzieży. Nie ma także w wojennej kradzieży, zniszczenia ulega też baza wytwórcza w fabrykach domów. I to jest jedna z bardziej ważnych przyczyn niemożności rozwiązania mocy przerobowej. Nie wspomnimy tu o takich niedostatkach jak mała mechanizacja, która utrudnia i przesuwa prace przy budowlanych robotach wykończeniowych.

Drugim istotnym problemem jest bariera materiałowa. Bilans kraju w tym zakresie jest bardzo niekorzystny. Przede wszystkim brakuje tylko w takiej ilości tego materiału, jaka potrzebna jest na budowanie tylko 130 tys. mieszkań rocznie w skali kraju, a w przypadku woj. szczecińskiego w granicach 6 tys. mieszkań. A więc jak wynika z tego bilansu, nadal nie ma materiałów, a ich jakość także budzi wiele zastrzeżeń. Od lat są problemy z asortymentem stali zbrojowej. Duże zastrzeżenia budzi także roztwór, możliwości dobrego przedsięwzięcia wykonawczego odpowiedzialnego dostawcy. Dlatego też wiele materiałów jest już jakości, a tymczasem na niewiele się zdaje, bowiem nie ma drugiego dostawcy konkurencyjnego.

MÓWI SIĘ powszechnie, że budujemy zbyt drogo i ciężko. To prawda. Ale winić za ten stan rzeczy nie można wyłącznie przedsiębiorstw wykonawczych. One robią zgodnie z życzeniami inwestorów, dla których projekty i programy mieszkań oraz całych osiedli przygotowują architekci i urbanisci. Ci zaś ostatni opierają się o możliwości krajowe i aktualnie dostępne technologie. Nie ma dziś idealnej technologii. Jesteśmy nadal skazani na wielką płytę. I prawdopodobnie ta forma budownictwa będzie realizowana jeszcze przez wiele lat. Nowe technologie muszą przygotować instytuty budowlane, a nie wykonawcy. Nie mogą to być jednak propozycje wydumane. Muszą bazować na możliwościach materiałowych takich, jakie są dostępne w kraju, względnie, które wyprodukują przemysły budowlany. Zbyt wolno toczy

się walka w zakresie rewolucji budowlanej.

Jakie są perspektywy? Nasi rozmówcy podkreślają zgodnie, że przede wszystkim należy dokonać jakościowych i ilościowych zmian w zakładach przemysłu budowlanego. Potem można myśleć o nowych technologiach i nowych technikach wznowienia obiektów mieszkaniowych. Bez pokonania tych barier nie może być mowy o liczących się efektach ilościowych na konkretnych placach budowy. W tych rozważaniach pominiemy problem przewożenia terenów pod nowe osiedla, których zabraknie za 2-3 lata. Wtedy okaże się, że jest jeszcze jedna trudna bariera do pokonania na tej mieszkaniowej drodze.

Abym nie kończył pesymistycznie, podkreślając, że w woj. szczecińskim przy tych wszystkich trudnościach istnieje możliwość zwiększenia budownictwa do końca obecnej pięciolatki o około 1000 mieszkań w skali roku. Taką jest obiektywna prawda. Takie opinie zebraliśmy wśród naszych rozmówców.

Dla Centrum Zdrowia

Matki-Polki

## Najcenniejszy dar

PIĘKNIĘ rozwija się inicjatywa górników z KWB w Belchatowie, którzy przed dwoma laty zaproponowali utworzenie banku krwi, gromadzącego ten najcenniejszy lek na przyszłe potrzeby pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Obecnie „bank” zgromadził już ponad 6 tys. litrów krwi, a z inicjatywą ta zawiązała się na stałe 130 klubów honorowych krwi dawców PKC. Autorzy akcji — belchatowscy górnicy — należą do największych „udziałowców” banku. Do tej pory przekazali do szpitali krwi dawców w Łodzi ponad 500 litrów tego leku. W ostatniej akcji, zorganizowanej na terenie kopalni, uczestniczyło 500 osób. Oddali one na potrzeby CZMP ponad 106 litrów krwi. Coraz więcej indywidualnych krwi dawców decyduje się w sposób systematyczny wspierać działalność łódzkiego „banku”. Zainicjował te akcje Jacek Biernacki — wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Honorowych Dawców Krwi w Łodzi. Już od 20 lat przyznaję się on do ratowania życia i zdrowia swych bliźnich. Na potrzeby CZMP przekazał 2 litry krwi, deklarując, że będzie czynił to aż do zakończenia budowy szpitala. Ostatnio podobne zobowiązanie podjął dwaj inni łódzcy krwi dawcy — „Przynajmniej rodzinny waśni był szpitala grana w piątkowy wieczór. Klub Kowalskich obejmował przed-

ZAKŁADY Wytwórcze Magnetofonów „Unitra” w Lubartowie od pewnego czasu produkują magnetofony przysposobione do współpracy z wszystkimi typami mini-komputerów. MK 433 DT — posiadające głowice o wyższych parametrach i ulepszone układ elektroniczny oraz charakteryzujące się większą szybkością nagrywania — wysoka jakość odtwarzania znajdują coraz większe uznanie u użytkowników (odbiera je m. in. „Novatech” z Katowic — do zestawów przez siebie produkowanych, placówek oświatowych, wyższych uczelni, muzeów i in.). W tym roku lubartowski „Unitra” planuje wykonać ponad 24 tys. sztuk tych magnetofonów.

NA ZDJĘCIU: taki zestaw chciałby posiadać każdy właściciel komputera.

CAF — M. Trembecki

## Szczecińscy harcerze mają sposób na nudę

OD listopada ub. roku działają w naszym województwie, które zrealizowały zadania XVII Turnieju Wiedzy Obywatelskiej — „A to Polska własna” i konkursu „Harcerze Współgospodarni Osiem”. Przemysław i uroczystym apłem rozpoczęto harcerskie święto osiedla. Przy akompaniamentie najnowszych przebołów wszyści mogli próbować swoich sił w wielu proponowanych konkursach i konkurencjach. Można było strzelać do prawdziwej tarczy z pistoletu lub rzucić pilkami w puszkę. Dużym zainteresowaniem cieszyły się biegi w workach, rzut kołem ratunkowym do celu, konkurs rysunkowy czy rowerowy, tor przesód. Nie więc dziwnego, że oprócz dziewcząt i chłopców w mundurach z każdą chwilą licznie przybywali sami i z rodzicami i ich rówieśnicy. Na najlepszych czekały słodkie upominki.

Nie lada atrakcję stanowił pokaz morskiego sprzętu, ratunkowego wóz z pneumatyczną tratwą ratunkową, która można było dokładnie spienować. O wszystkim dokładnie informowała prawdziwa marynarka z WSM. Wystarczyło również przysięść z własnym rowerem, ażeby wystartować w osiedlowym wyścigu pokoleń.

W trakcie trwania całego festynu harcerze zbierali datki, które przekazane zostaną na Pomnik Matki-Polki. Przygotowano różnorodne wystawy, na których można było obejrzeć harcerskie kroniki, meldunki, proporce drużyn i zastępów, własnoręcznie wykonane wyroby artystyczne oraz fotografie Jerzego Gązdy.

Na koniec dla wszystkich głodnych i spragnionych organizatorzy przygotowali smaczne grochówki, prosto z kotła oraz napoje chłodzące. (B.S.)

## „Kurier” z wizytą w Szkole Podstawowej nr 19

DO KOŁA teatralnego należy 28 uczniów z klas ósmych, jest też kilkoro zśóstoklasistów. Spotykają się na zajęciach co środę po lekcjach, zaś w sobotę wieczory najczęściej idą razem do teatru. Na spektakle kupuje się zawsze nie 28 lecz 40, a nawet 50 biletów, tytuł bowiem chętnych idzie razem z nimi. Takie zainteresowanie sztuką teatralną w Szkole Podstawowej nr 19 zaczęło się od czasu, gdy koło przystąpiło do konkursu „Młodzi przyjaciele teatru” i — jak każe regulamin — jego członkowie chodzą na wszystkie spektakle grane w naszym mieście. Swoją pasją zaraził innych i tak chodzenie do teatru stało się już niemal nawykiem sporej grupy uczniów tej szkoły, co szczególnie cieszy panią Lidie Miller — nauczycielkę j. polskiego a zarazem opiekunkę koła, z którego przedstawicielami mieliśmy okazję niedawno porozmawiać.

OSTATNIO byli we Współczesnym na „Baśni o wronim oku”. Opinie na temat tej sztuki są podzielone; jedni twierdzą, że banalna i już nie dla nich, jedni z dziewcząt zaś zdania, że baśń zrobiona była wła-

śnie niekonwencjonalnie, dobrze ob-

Najwyższe dyskusje trwają jednak zaraz po spektaklach, w drodze do domu, kiedy wrażeń i jak jeszcze największe i emocje najżywsze. Po tem — jak zobowiązuje konkursowy regulamin — pisze się recenzję, sprawozdanie, list, można namalować plakaty. Najlepsze prace wzmaga udział także w konkursie.

„Przynajmniej rodzinny waśni był szpitala grana w piątkowy wieczór. Klub Kowalskich obejmował przed-

współczesnego człowieka. Jacek Piuk sadzone. W tym celu koło przystąpiło do konkursu „Młodzi przyjaciele teatru” i — jak każe regulamin — jego członkowie chodzą na wszystkie spektakle grane w naszym mieście. Swoją pasją zaraził innych i tak chodzenie do teatru stało się już niemal nawykiem sporej grupy uczniów tej szkoły, co szczególnie cieszy panią Lidie Miller — nauczycielkę j. polskiego a zarazem opiekunkę koła, z którego przedstawicielami mieliśmy okazję niedawno porozmawiać.

## Młodzi przyjaciele teatru

A JAKI gatunek szczególnie sobie upodobał? Tu również zdania są podzielone. Renata na przykład woli komedie, jej koleżanka Edyta lubi bardziej dramaty. Mówi, że takie dojrzałe sztuki przygotowują ich, młodych, do życia. Za dramatem opowiedziała się większość naszych młodych rozmówców.

MAJA oczywiście też swoich ulubionych aktorów, z pań wymieniamy Janinę Bocheńską a z panów Jaka Polacka, który tak zachwycił ich jako Salieri w „Amadeusie”.

do wieczoru poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Następna sztuka do obejrzenia miała być przedstawienie „Mały i duży Klaus” — tym razem w „Pleciudzie”, co — jak zauważyliśmy — nie było wyjątkiem specjalnego entuzjazmu naszych sympatyków rozmówców. Pani wprawdzie usiłowała wytłumać, że to jest to nie spektakl dla takich zupełnie małych dzieci, bo także porusza problemy świata dorosłych. Ale czy to ich przekonało, skoro zdecydowanie wolą sztukę, dojrzałą, przygotowującą do życia.?

(eb)



KOSZALIŃSKIE, podobnie jak inne województwa północne naszego kraju należy do ziemniaczanych zagłębi. Ze względu na warunki klimatyczne (poźniejsza wiosna), sadzenie ziemniaków odbywa się tutaj jeszcze w drugiej połowie maja, co nie przeszkadza w osiadczeniu wysokich plonów. Na zdjęciu: sadzenie ziemniaków w Zakładzie Rolnym Stare Wornowo.

CAF — J. Undro

W Krakowie

## Złot campingu i caravaningu

NA CAMPINGU Krak" w Krakowie rozpoczęło się dziś 8 Młodzieżowy Złot Campingu i Caravaningu. Inicjator „80” zorganizowany przez Automobilklub Krakowski. Udział w tegorocznym zlocie zapowiedziało ponad 150 zalog z całej niemal Europy.



• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia •

# Od poniedziałku – do niedzieli

**A** WIEC — zaczęło się! Od soboty kilka nożna za-  
władana programem te-  
lewizyjnym, wzbudając entu-  
zjazm jednych i żyrtytanie ze-  
bami drugich. Podobno tych  
pierwszych jest zdecydowanie  
więcej, co jednak wcale nie  
musi oznaczać całkowitego lek-  
ceważenia „żyrtytającej mniei-  
szości”. Przeglądając propozycje  
bieżącego tygodnia znajdujemy  
więc też i coś dla tych którzy  
nie lubia futbolu (a przynaj-  
mniej w takich — czterogod-  
niowych! — dawkach), przy  
czym szanse zobaczenia np. do-  
brego filmu bez zarzwaniania nocy  
też się znajdują — po prostu nie  
które z nich nadawane są także  
w godzinach rannych a kilka o  
normalnej porze w programie  
II. Zaczynamy jednak tradycyjnie  
nie od

podstawie powieści XIX-wiecz-  
nej pisarki angielskiej Charlot-  
ty Brontë Tajemnica posiadło-  
ści Thornfield i jej mieszkań-  
ców, widziana oczami guwer-  
nantki Jane Eyre. Reż. Vera  
Jordanowa. Prod. 1973.



NA ogólne życzenie —  
gwiazda telewizyjnych kon-  
certów życzeń czyli piosen-  
karka Eleni

## TEATRU TV

„KOROWÓD” (poniedziałek,  
22.05. II). Sztuka austriackiego  
pisarza modernistycznego  
Schnitzlera o poszukiwaniu mi-  
łości, przy czym nie zawsze  
chodzi tu o miłość czystą, wysubli-  
mowaną. „Korowód” napisany w  
1900 roku to cykl 10 dialogów  
erotycznych, stanowiących w  
pewnym sensie zamkniętą, poła-  
coną jedynie osoba głównego  
bohatera, całość. Teatr TV pre-  
zentuje sztukę w tłumaczeniu  
Marli Kuřeckiej, reżyserował  
Bogdan Hussakowski, w rolach  
głównych występują m.in. Hanna  
Bielusko, Bogusław Sochnacki,  
Bożena Miller-Malecka i Grze-  
gorz Hieronimski.

„DZIEWIĄTY SPRAWIEDLI-  
WY” (piątek, 22.15. II). Spektakl  
dyplomowy Wydziału Aktorskiego  
go PWSTFTV w Łodzi.

„CELESTYNA” (sobota, 15.05.  
II). W cyklu Antologia dramatu  
powszechnego sztuka Fernando  
de Rojas w reżyserii Tadeusza  
Minca. Występują Zofia Rysiów  
na, Stanisława Celińska, Boh-  
dana Majda i in.

## FILMY, SERIALE...

Filmy w kolejności ukazywa-  
nia się na ekranie:

♦ „Portret ze wspomnień”  
(poniedziałek, 17.30. I). Szczę-  
ściowódca serial kryminalno-  
obyczajowy prod. radzieckiej.  
Śledztwo w sprawie domniema-  
nego zabójstwa w pewnej sybe-  
ryjskiej wsi. W roli sędziego  
prowadzącego dochodzenie wy-  
bitna kreacja stworzył jeden z  
najwybitniejszych radzieckich  
aktorów teatralnych i filmo-  
wych Jewgienij Leonow („Afo-  
nia”, „Mimino”, „Dworzec bia-  
łoruski”, „Premia”). Prod. 1980.

♦ „Dziwne losy Jane Eyre”  
(poniedziałek, 20.10. II). Czecho-  
słowacki serial zrealizowany na

♦ „Avenida Paulista” (wtor-  
tek, 8.15 i 22.05. I). Piąty odcie-  
nek serialu brazylijskiego.

♦ „Sierioża” (wtorek, 20.10.  
II). W cyklu Panorama kina ra-  
dzieckiego, obyczajowy film wg  
powieści Wiery Panowej. Subtel-  
na opowieść o przyjaźni między  
małym chłopcem i jego ojcem.  
W rolach głównych —  
Boria Berchatow, Siergiej Bon-  
darczuk i Irina Skoncewa. Reż.  
Georgij Daniłija i Igor Ta-  
lankin. Prod. 1960.

♦ „Kaprysy Lazarza” (środa,  
17.40. I). Film TVP w reż. Janu-  
sza Zaorskiego. Wyk. Wanda Łu-

czycka, Henryk Borowski, Józef  
Nalberczak, Władysław Hańcza  
i Franciszek Pieczka.

♦ „Republika Ostrowska”  
(środa, 8.30 i 22.05. I). Nowy se-  
rial TVP w reż. Zbigniewa Kuź-  
mińskiego, którego bohaterami  
są uczniowie Gimnazjum i Li-  
ceum Meskiego w Ostrowie  
Wielkopolskim. a akcja toczy  
się w listopadzie 1918 roku (z  
licznymi odniesieniami do prze-  
szłości)

♦ „Ulica Hillcrest 43” (czwar-  
tek, 8.30 i 22.05. I). Policjny  
sukces, nawet za cenę oskarże-  
nia niewinnych ludzi... Angiel-  
ski film w reż. Dana Curtisa.

♦ „Złoty wiek” (czwartek,  
20.10. II). Kameralny serial  
francuski (4 odcinki) o niezbyt  
zdyscyplinowanych pensjonariu-  
szach domu „złotego wieku”. W  
rolach głównych słynne gwiazdy  
kina francuskiego sprzed 30 lat  
— Danielle Darrieux, Suzy De-  
lair, Jean-Pierre Aumont i Rene  
Faure.

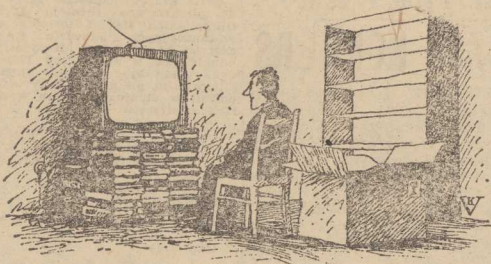
♦ „Dwudziesty grudnia” (pia-  
tek, 8.25, 22.05. I). Czwarły odcie-  
nek serialu radzieckiego o na-  
rodzinach Czeki.

♦ „Pokusa” (piątek, 20.30. II).  
Myślę, iż można darować sobie  
trzeciordny mecz Algieria —  
Brazylia i zobaczyć jedną z naj-  
większych gwiazd srebrnego  
ekranu czyli Marlene DIE-  
TRICH, której partneruje tu  
nie mniejsza sława — Gary  
COOPER. Niezwykły romans  
na granicy francusko-hispań-  
skiej... Reż. Frank Borzage.  
Prod. 1936, cykl — Wielcy ko-  
chankowie ekranu.

♦ „Refleksje” (sobota, 20. II).  
Film prod. angielskiej, którego  
bohaterem jest pewien pisarz i  
dwie wchodzące nagle w jego  
życie kobiety. Prod. 1984.

♦ „Przedtem i potem” (sobota,  
22. II). Nagła przemiana do-  
mowej kury w atrakcyjną ko-  
bietę. Komediodramat obczy-  
jowy prod. USA.

♦ „Wyspa” (niedziela, 14.20.  
II). Wyprawa ze śmiercielnie cho-  
rym ojcem na pewną wyspę  
wspomnień. Prod. włoska



DNI MORZA 86

## Prezes potwierdza...

NIE RAZ I NIE DWA NAWET pisaliśmy w tym miejscu na te-  
mat rozróżnienia gospodarki filmami (serialami, itp) w TVP. Obfi-  
tość seansów różnego rodzaju „Kin” czy cykli sprawia wrażenie  
nadmiaru, przy czym ekspozycje pozycji kinowych zbiera się  
często z marnotrawieniem pozycji wybitnych (jedna z naj-  
lepszych światowych realizacji ostatnich lat — „Klejoł w koro-  
nie” służyła niemal o północy w Dwójce). Skąd się to bierze? Pod-  
czas niedawnego spotkania — nazwanego na wyrost „Ringiem”  
— z prezesem Radiokomitetu Mirosławem Wojciechowskim dał  
jednoznacznie odpowiedź na to pytanie, stwierdzając, iż nasza  
telewizja nadaje nieco za dużo filmów (ok. 1200 rocznie!), ale  
dzięki się tak gdyż „nie za bardzo ma co oferować w ich miej-  
sce”. Przy okazji prezes potwierdził emisję cyklu tzw. filmów „z  
pogranicza”.

Z OKAZJI zbliżających się  
Dni Morza 86 TVP nada w nad-  
chodzącą niedzielę kilka progra-  
mów poświęconych problematy-  
ce morskiej (godz. 13.40, 15.20,  
21.25).

## WIZYTA W TUNEZJI

DZIŚ, w poniedziałek o godz.  
21 w pr. II — Wieczór Tunezji  
ski. W 60-minutowej relacji znaj-  
dzie się wiele interesujących in-  
formacji o tym bardzo mało u  
nas znanym kraju, a jednym z  
przewodników będzie przebywa-  
jąca od dłuższego czasu służ-  
ba w Tunezji kpt. Z. W. Danuta  
Kobylińska-Walas.



Przełożył: Leszek Stafiej

103

Inaczej być nie mogło. Są fakty, które istnieją w sensie  
statystycznym, na papierze, na taśmie magnetofonowej, w  
materiale dowodowym. Ale są też i takie, które muszą być  
faktami, bo w przeciwnym razie nie miałyby sensu.

22

Przypomina to nagły krzyk w środku nocy, chociaż nie  
słychać żadnego dźwięku. Dzieje się prawie zawsze nocą,  
ponieważ godziny ciemności są godzinami grozy. Ale zda-  
rzało mi się także w biały dzień: dziwny moment jasności,  
kiedy nagle zdaje sobie sprawę, że wiem coś, czego nie  
mam powodu wiedzieć. Chyba że jest to skutek długich lat  
spędzonych w bezustannym napięciu, albo tak jak w tym  
przypadku, nagła pewność, że właśnie nadeszła chwila, któ-  
rą toredorzy nazywają „chwila prawdy”.

Nie było żadnej innej przyczyny, żadnego uzasadnionego  
powodu. W każdym razie ustawiłem samochód po przeciw-  
nej stronie drogi, naprzeciw wejściu do Rancho Descansado,  
wyłączyłem światła i stacyjkę, potem zjechałem jakieś pięć-  
dziesiąt metrów w dół i zacząłem głośno rzucać kamieniami.

Ruszyłem w stronę recepcji. Nad nocnym dźwiękiem był  
szczęło słabe światło, ale recepcja była zamknięta. Zbli-  
żała się dziewiąta trzydzieści. Obszedłem budynek. Idąc  
między drzewami natknąłem się na dwa samochody. Jeden  
z nich był wynajęty z firmy Hertz i wyglądał anonimowo  
jak moneta w tłumie parkingu. Nachyliłem się, że-  
by odczytać numery rejestracyjne. Obok niego stał mały,  
burzy gruchot Goble'a. Jeszcze niedawno widziałem go przed  
Casa del Poniente. A teraz był tutaj.

Pod osłoną drzew dotarłem pod okna swojego pokoju.  
W środku panowała ciemność i cisza. Pokonałem kilka stop-  
ni schodów, przyłożyłem ucho do drzwi. Przez chwilę pano-  
wała cisza. Potem usłyszałem szloch — męski, nie kobiecy.  
Następnie cienki, cichy chichot. A potem chyba silny cios.  
I cisza.

Zszedłem po schodach i pod drzewami wróciłem do sa-  
mochodu. Otworzyłem bagażnik i wyjąłem tyłkę do opon.  
Wracałem pod drzwi pokoju równie ostrożnie jak poprzed-  
nie.

104

nio, a nawet jeszcze ostrożnie. Znowu nastuciwałem. Ci-  
sza. Nie. Spokojna noc. Wyjąłem latarkę, rzuciłem snop  
światła na szybę i odczekaliśmy od drzwi. Przez kilka mi-  
nut nie się nie działo. Następnie drzwi uchyliły się nie-  
znacznie.

Natąłem na nie silnie ramieniem, aż otworzyły się na ca-  
łą szerokość. Mężczyzna poleciał do tyłu, a potem się za-  
śmiał. W bladym świetle dostrzegłem błysk pistoletu. Ude-  
rzyłem go w nadgarstek tyłką do opon. Wrzasnął. Uderzy-  
łem w drugi nadgarstek. Usłyszałem, jak rewolwer uderzył  
o podłogę.

Sięgnąłem ręką za siebie i zapaliłem światło. Kopnięciem  
zamknąłem drzwi.

Był to bladoliczy rudzielec o martwych oczach. Twarz miał  
wykrzywioną grymasem bólu, ale oczy wciąż martwe. Cho-  
ciaż był ranny, wyczał się twardo.

— Nie pożyjesz długo, synu — powiedział.

— Ty możesz skończyć już teraz. Zjeżdżaj!

Udało mu się zaśmiać.

— Nogi masz na razie zdrowe — powiedziałem. — Ze-  
gnij je w kolanach i połóż się tuż przy drzwiach. Jeżeli za-  
leży ci na tym żeby mieć twarz.

Próbował mnie oplotć, ale się zakrzuszył. Osunął się na  
kolana, wyciągając ramiona do przodu. Teraz zaczął jęczeć.

Nagle skulił się. Był chłodny i twardy, dopóki mają  
znaczone karty. A potrafił grać tylko znacznymi.

Goble leżał na łóżku. Jego twarz pokrywała gęsta mozaika  
śnięć i zadrapań. Miał złamany nos. Był nieprzytomny  
i oddychał jak na pół uduszony.

Rudy pozostał nadal wyeliminowany, pistolet leżał przy  
nim na podłodze. Wyciągnąłem mu pasek ze spodni i zwią-  
załem nogi w kostkach. Potem odwróciłem go i przeszuka-  
łem kieszenie. Miał portfel, a w nim sześćset siedemdziesiąt  
dolarów, prawo jazdy na nazwisko Richard Harvest i ad-  
res hoteliku w San Diego. W notesie znalazłem ponumero-  
wane czeki co najmniej dwudziestu różnych banków i plik  
kart kredytowych. Ale zezwolenia na broń nie było.

Zostawiłem go tam, gdzie leżał, i poszedłem do recepcji.  
Wcisnąłem przycisk nocnego dzwonka i długo dzwoniłem.  
Po chwili z mroku wynurzyła się jakaś postać. To był Jack,  
w szlafroku i piżamie. W ręku wciąż trzymałem tyłkę do  
opon.

Wyglądał na zdziwionego.

— Czy coś się stało, panie Marlowe?

— Nic takiego. Zastąpiłem w swoim pokoju jakiegoś ban-  
dżora, który czekał na mnie, żeby mnie zabić. A na moim  
łóżku leżał poharatany facet. Nic się nie stało. To chyba  
normalne w tych stronach, co?

— Wezwę policję.

— To byłoby bardzo uprzejmie z twojej strony, Jack. Jak  
widzisz, jeszcze żyje. Wiesz, co powinniście zrobić z tym mo-  
telem? Powinniście go przerobić na przychoinię dla zwie-  
rzząt.

Otworzył drzwi i wszedł do recepcji. Kiedy usłyszałem,  
że połączył się z policją, wróciłem do pokoju. Rudy nie  
stracił pary. Udało mu się uścisnąć pod ścianą. Wrzok miał  
wciąż martwy, a usta wykrzywione w uśmiechu.

Podszedłem do łóżka. Goble miał otwarte oczy.

(tdn)



## Świat czeka na dobrą piłkę

## Utytulowane „11” zawiodły kibiców

JUŻ na starcie piłkarskich MS zdobyliśmy 3 utytułowane drużyny: mistrzów świata — Włochów, mistrzów Europy — Francuzów i byłych, trzykrotnych triumfatorów Mundialii — Brazylijczyków. uznawanych dziś za faworytów nr 1 trzynastej edycji Pucharu FIFA. Wszyscy wypadli poniżej oczekiwań.

## ZIMNY FUTBOL WŁOCHÓW

Mistrzowie świata pokazali futbol oszczędny i wyrównany. Z reguły atakowali Bułgarów po przekroczeniu przez nich linii środkowej boiska. Między n.a. a polem karnym zastosowali udoskonalony wariant słynnego włoskiego „cantanacio”. Tym razem z szeroko rozstawieniem defensywy, bez skupiania jej w środku strefy podbramkowej, jak to czynili dawniej. Bronią się na całej szerokości boiska piłkarze z Italii stworzyli zapórę niemal nie do przebycia. Bułgarzy

prawie wcale nie mieli okazji, uniemożliwiano im też tworzenie zamieszania pod bramką. Jednocześnie lepsi technicznie Włosi, szybsi, dojralsi, mimo przewagę atakowali z kontry. Gdy uzyskali (tuż przed przerwą) prowadzenie uznali, że to wystarczy. Pozwolili sobie później zmarnować kilka świetnych okazji. To ich żubilo. Nasko Sirakow, któremu niedawno darowano 2-letnią dyskwalifikację, tuż przed końcem wyrównał i Włosi, grający bez „grzejącego ławę” Paulo Rossiego (udanie natomiast zadebiutował Fernando de Nanoli) zeszli z boiska w minorowych nastrojach.

PIŁKARZE obu drużyn krytycznie ocenili stan nawierzchni boiska. Wysoka na 3 cm trawa utrudniała przyspieszanie i nagłe zmiany kierunku biegu. Kilku Bułgarów zmieniło w przerwie buty, ponieważ wcześniej szli się na murawie. Na niewiele się to jednak zdało.

W SOBOTĘ pierwszą bramkę Mundialu 86 zdobył włoski napastnik Alessandro Altobelli w 44 minucie inauguracyjnego meczu mistrzów świata z Bułgarią, zakończonych remisem 1:1.

NA ZDJĘCIU: strzelec premierowego gola Alessandro Altobelli i Antonio Cabrini (z lewej) cieszą się po zdobyciu bramki.

CAF-AP telefoto



## Włochy — Bułgaria 1:1

W PIERWSZYM meczu grupy „A” bramki zdobyli: dia Włoch — Altobelli (44), a dia Bułgaria — Sirakow (66).

Złote kartki: Bergomi i Cabrini (Włochy) oraz Markow (Bułgaria).

WŁOCHY: Galli — Bergomi, Cabrini, Vierchowod, Scirea, De Napoli, Conti (od 66 min. Vialli), Di Gennaro, Bagni, Galderisi, Altobelli.

BUŁGARIA: Michailow — Sirakow, Arabow, Dimitrow, Markow, Zdravkow, Sadow, Iskrenow (od 66 min. Kostadinow), Mladenow, Gospodinow (od 75 min. Zelazkow), Getow.

Sędziował: Fredriksson (Szwecja). Widzów: 110 tys.

## Brazylia — Hiszpania 1:0

W PIERWSZYM meczu eliminacyjnym grupy „D” Brazylia pokonała Hiszpanię 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 63 min. Socrates. Widzów 64 tys.

Złote kartki: Alberto (Hiszpania) i Branco (Brazylia).

BRAZYLIA: Galo — Edson, Cezar, Edinho, Branco, Junior (od 78 min. Falcao), Alemão, Socrates, Valtier, Casagrande (od 67 min. Muller), Cereci.

HISZPANIA: Zubizarreta — Renedes, Camacho, Maceda, Goticochea, Michel, Munoz, Lopez (od 82 min. Senior), Alberto, Butrageno, Salinas.

Sędziował: Christopher Bambridge (Australia).

## Francja — Kanada 1:0

W MECZU grupy „C” Francja pokonała Kanadę 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 79 min. Papin.

FRANCJA: Bats — Amoros, Battistoni, Bossis, Tassery, Fernandez, Giresse, Tigana, Platini, Papin, Rocheteau (od 70 min. Stopyra).

KANADA: Dolan — Lenarduzzi, Bridge, Samuel, Wilson, James (od 82 min. Sagota), Reagan, Norman, Sweeney (od 55 min. Lowers), Valentine, Vrablie.

Sędziował: Hernan Silva (Chile).

## TABELA STRZELCÓW

1 bramka — Altobelli (Włochy), Sirakow (Bułgaria), Socrates (Brazylia), Papin (Francja).

## Nalotu prostytutek

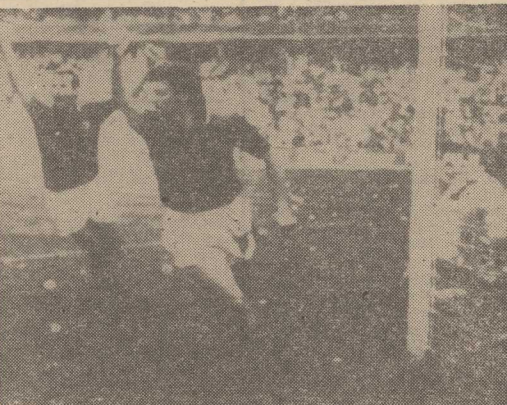
## — nie było

W OSTATNIEJ konferencji prasowej ekipy RFN wziął udział także kapitan drużyny Karl-Heinz Rummenigge. W minutowym wystąpieniu kategorycznie zaprzeczył on sensacyjnym doniesieniom prasy, że piłkarze przeżyli w hotelu nalot... prostytutek. „To bzdura wymyślona przez dziennikarzy” — powiedział opuszczając salę. Trener Franz Beckenbauer skoncentrował się na problemach futbolowych.

W SOBOTĘ pierwszą bramkę Mundialu 86 zdobył włoski napastnik Alessandro Altobelli w 44 minucie inauguracyjnego meczu mistrzów świata z Bułgarią, zakończonych remisem 1:1.

NA ZDJĘCIU: strzelec premierowego gola Alessandro Altobelli i Antonio Cabrini (z lewej) cieszą się po zdobyciu bramki.

CAF-AP telefoto



## GDYBY HISZPANIA GRAŁA ODWAŻNIEJ...

PIŁKI godnej głównego faworyta nie pokazała Brazylia. Indywidualnie jej zawodnicy, owszem, technicznie świetni, ale jako zespół nadal nie zgrani w 100 procentach. Ich pojedynkę z Hiszpanami miał nieco inne oblicze niż spotkanie Włochy — Bułgaria. Więcej w nim było — z obu stron — temperamentu i więcej do gry ochoty i możliwości. Ale to wszystko dopiero w II połowie. W pierwszej publiczność często gwizdała, domagając się gry bardziej widowiskowej.

GŁÓWNIEMIE dzięki Brazylijczykom Cezarowi i Socratesowi oraz Hiszpanowi Michelowi chwiliami mecz nabierał ekspresji. Kibice zapewne długo będą dyskutować o nie uznanej bramce Hiszpanów (piłka odbita od poprzeczki przekroczyła chybą linię bramkową i potem wyszła z powrotem w pole), a także o nie uznanym (zagranie ręką?) голу Brazylijczyków. Gdyby Hiszpanie wcześniej zdobyli się na grę odważniejszą mogliby pokusić się o korzystniejszy wynik.

## POWIAŁO SENSACJĄ...

PRZED meczem Francuzów z Kanadyjczykami mówiono, że drużyna Platini nie będzie dla przeciwnika najsłabszy zespół tegorocznego Mundialu. Czy rzeczywiście Kanada okazała się outsiderem, pokazała przyszłość. Wczoraj, w I połowie

meczu, powiało sensacją. Potwierdziły się informacje o sła bej formie Francuzów, którzy dopiero po kwadransie opanowali drżenie nóg. Kanada była dla nich partnerem równorzędnym, zespołem z szansami na zdobycie bramki. Dopiero po zmianie stron Francja opanowała sytuację na boisku. Widząc jednak, że nie pada bramka Kanadyjczycy cofnęli się do obrony, próbując przerwając akcje ofensywne Francuzów. Na 11 min. przed końcem musieli jednak skapitulować. W sumie słaby mecz mistrzów Europy i honorowa postawa Kanadyjczyków. (jg)

„Jesteśmy faworytami” —

mówi angielski trener

## Kogo wybrać?

TRENER reprezentacji Anglii Bobby Robson udzielił wywiadu francuskiemu dziennikowi „Le Matin”. Powiedział w nim m.in.: „Dysponuję obecnie wspaniałym skadem. Proszę spojrzeć na linię ataku: Lineker, Hateley, Beardsley, Dixon, Barnes, Wadell... Są to gracze, którzy znaleźli miejsce w każdym zespole. Mam spory kłopot z wyborem. Przygotowania jednak nie od początku przebiegały po mojej myśli. Rywali w grupie mamy trudnych. Polska to bardzo solidny zespół, w ważnych spotkaniach od lat wypadła dobrze. Marokkańczyków znam słabo, ale fakt, że kilku piłkarzy reprezentacji tego kraju występuje w klubach francuskich nakazuje mieć się na baczności. Jest to więc grupa bardzo wyrównana, a e faworytami nr 1 jesteśmy my.”



Dziś od godz. 15 do 16

## NASZ KONKURS

ZGODNIE z piątkową zapowiedzią dziś konkurs na wynik spotkania polskich piłkarzy z reprezentacją Maroka. Typowania naszych Czytelników przyjmujemy telefonicznie w godzinach 15-16. Na triumfatorów naszego konkursu czekała nagroda ufundowana przez OZPN, Szczeciński Klub Olimpijczyka oraz Stal Stocznia. Nasz telefon: 37-550. (bb)

## Można dostać zawrotu głowy

## Superoptymistyczna tabela

„CESKOSLOVENSKY SPORT” drukuje tabelkę, której układ może doprowadzić naszych kibiców do zawrotu głowy i utraty trzeźwej oceny możliwości Polaków na Mundialu.

Oto ta „superoptymistyczna” tabela, podsumowująca osiągnięcia polskich „jedenastek” w ostatnich trzech mistrzostwach świata. Polska wyprzedza w niej potęgę światowego futbolu.

mecze wygrane remisy przegr. punkty bramki

|              |    |    |   |    |       |
|--------------|----|----|---|----|-------|
| 1. Polska    | 20 | 12 | 4 | 28 | 33:16 |
| 2. Brazylia  | 19 | 11 | 6 | 31 | 31:13 |
| 3. RFN       | 20 | 10 | 6 | 32 | 35:19 |
| 4. Włochy    | 17 | 9  | 6 | 33 | 26:16 |
| 5. Holandia  | 14 | 9  | 2 | 21 | 22:12 |
| 6. Argentyna | 16 | 8  | 3 | 19 | 32:23 |

To przyjemna dla nas przeszłość. Jak będzie wyglądała taka tabela po Mundialu 1987?

## Wspaniały sukces naszych pilotów

## Polacy mistrzami świata

WSPANIAŁYM sukcesem — zdobyciem dwóch złotych i jednego brązowego medalu — zakończył się start polskich pilotów w Samolotowych Mistrzostwach Świata Rajdowo-Nawigacyjnych, rozegranych w hiszpańskiej miejscowości Castiella de la Pansa. W nocy z soboty na niedzielę, dokładnie o godz. drugiej odbyła się uroczystość zakończenia mistrzostw, które zamieniły się w wielką owację na cześć polskich pilotów i ich doskonałych samolotów „Wilga”. Polacy otrzymali nie tylko medale za ogólne zwycięstwa, ale też większość przeznaczonych dla zwycięzców poszczególnych konkurencji.

Mistrzami świata zostali Krzysztof Lenartowicz i Janusz Darocha, brązowe medale zdobyli Wacław Nycz i Marian Wiczeorek natomiast trzecia nasza załoga broniła tytułu wicemistrzów świata Witold Świądek i Andrzej Korzeniowski zajęli 4 miejsce. Drugi złoty medal zdobył Polacy w klasyfikacji zespołowej, nakautując wprost swych rywali drużyny RFN i Hiszpanii.

## Biegi Pokoju

## Puchar dla Polic



WCZORAJ, na kapiełsku „Arkonia” rozegrano final wojewódzki Biegów Pokoju. Na starcie tej imprezy, rozgrywanej w strugach deszczu, stacelo ponad 1000 dziewcząt i chłopców oraz kobiet: mężczyzn z całego województwa. Po uroczystym otwarciu którego dokonał zastępca dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego — Norbert Okononek, rozegrano pierwszy bieg z udziałem dziewcząt ze szkół podstawowych. Zwyciężyła M. Bandzimer z Rzepina. Natomiast wśród chłopców pierwsze miejsce zajął M. Sudkowski z Dolic. W kategorii wiekowej 20-29 lat pierwszą lokatę wywalczyła B. Lachowicz (Szczecin). W kategorii wiekowej od 30 do 39 lat zwyciężyła B. Kolacka z Gryfina, zaś w grupie wiekowej w przedziale wieku od 40 do 49 lat pierwszą miejsce zajął R. Kowalski ze Szczecina. W grupie wiekowej 40-49 triumfował K. Kosobudzki (Polic), natomiast w grupie wiekowej powyżej 50 lat J. Nowak (Szczecin).

## W skoku wzwyż pań

## Rekord świata

STEFKA KOSTADINOWA (Bułgaria) ustanowiła rekord świata w skoku wzwyż kobiet wynikiem 2,08 m, podczas międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego w stolicy Bułgarii. Poprzedni rekord należał do jej rodaczki Ludmiły Andonowej i wynosił 2,07 m.

## Mundialowe to i owo

♦ TYSIĄCE mieszkańców meksykańskiej stolicy, których nie stać było na bilet oglądać ceremonie otwarcia na gigantycznych ekranach telewizyjnych, które ustawiono w trzech parkach meksykańskiej stolicy.

♦ Kongres FIFA powołał ponownie funkcję prezydenta Światowej Federacji Piłkarskiej, Brazylijczykowi Joao Havelange.

♦ Dla ochrony 24 ekip — finalistów mistrzostw świata, ofiцей i sędziów, a także kibiców na 12 stadionach — arensch Mundialu, zmobilizowano 50 tysięcy żołnierzy i policjantów, którzy tworzą służbę porządkową „Mexico-86”.

♦ 112 krajów nadesłało zgłoszenia do piłkarskiego turnieju Igrzysk Olimpijskich 1988. Losowanie grup eliminacyjnych odbędzie się 27 kwietnia br. w stolicy Meksyku. Podobnie jak w Igrzyskach 1984 nie będą mogli brać udziału w turnieju olimpijskim piłkarze, którzy występowali w eliminacjach lub w finałach mistrzostw świata.

## TU TOTO

## DUŻY LOTEK

I losowanie: 1 — 19 — 23 — 31 — 32 — 40 dod. 24

II losowanie: 12 — 15 — 19 — 23 — 34 — 41

## Wyniki i tabele

| II LIGA PIŁKARSKA     |           |  |
|-----------------------|-----------|--|
| Szombierki — Dzarnet  | 0:0       |  |
| Chrobry — Odra W.     | 1:1 (1:0) |  |
| Zagłębie Waib. — Arka | 1:0 (0:0) |  |
| Piast — Odra O.       | 3:1 (0:0) |  |
| Zawisza — Gwardia     | 1:2 (0:0) |  |
| Sieja — Moto Jelez    | 0:2 (0:0) |  |
| Radomsk — Olimpia     | 0:0       |  |
| Stal Stocznia — GKS   | 1:0 (1:0) |  |

| TABELA             |       |       |
|--------------------|-------|-------|
| 1. Olimpia         | 33:16 | 33-17 |
| 2. Odra W.         | 33:22 | 33-21 |
| 3. Zawisza         | 32:22 | 33-27 |
| 4. Szombierki      | 30:24 | 32-27 |
| 5. Radomsk         | 28:26 | 29-21 |
| 6. Sieja           | 27:27 | 25-25 |
| 7. Stal Stocznia   | 27:27 | 22-33 |
| 8. GKS             | 26:23 | 27-26 |
| 9. Chrobry         | 26:28 | 22-23 |
| 10. Piast          | 15:29 | 23-21 |
| 11. Arka           | 25:29 | 19-28 |
| 12. Dozamet        | 24:30 | 20-29 |
| 13. Gwardia        | 24:30 | 29-38 |
| 14. Zagłębie Waib. | 23:21 | 23-23 |
| 15. Moto Jelez     | 22:31 | 29-38 |
| 16. Odra O.        | 22:32 | 31-32 |

| II LIGA PIŁKARSKA   |     |  |
|---------------------|-----|--|
| Chemik — Sparta     | 1:0 |  |
| Energetyk — Arkonia | 2:2 |  |
| Stilon — Biełkino   | 0:1 |  |
| Stocznianin — Flota | 0:1 |  |
| Warta — Pogoń S.    | 1:1 |  |
| Celuloza — Łucznik  | 2:1 |  |
| Lechia — Lubuszanie | 0:0 |  |

| TABELA          |       |       |
|-----------------|-------|-------|
| 1. Chemik       | 37:9  | 46-16 |
| 2. Stilon       | 36:10 | 31-16 |
| 3. Lechia       | 29:17 | 34-21 |
| 4. Warta        | 28:18 | 36-25 |
| 5. Lubuszanie   | 27:19 | 22-16 |
| 6. Celuloza     | 22:24 | 21-18 |
| 7. Energetyk    | 22:24 | 29-29 |
| 8. Łucznik      | 21:26 | 21-28 |
| 9. Biełkino     | 20:26 | 29-31 |
| 10. Stocznianin | 19:27 | 17-25 |
| 11. Sparta      | 19:27 | 19-32 |
| 12. Arkonia     | 17:29 | 25-31 |
| 13. Flota       | 14:32 | 18-44 |
| 14. Pogoń S.    | 11:35 | 16-29 |

| II LIGA BOKSERSKA                                                            |      |  |
|------------------------------------------------------------------------------|------|--|
| Broń — Wisła                                                                 | 16:4 |  |
| Walka — Szombierki                                                           | 16:4 |  |
| Stal Stocznia — Mazur                                                        | 17:3 |  |
| Mez Gwardia W. — Gwardia B.                                                  | 1:0  |  |
| 14:0. odbył się wcześniej, a w zalogim meczu Gwardia B. pokonała Walkę 14:5. |      |  |

| TABELA           |   |         |
|------------------|---|---------|
| 1. Stal Stocznia | 5 | 8 73:27 |
| 2. Gwardia B.    | 5 | 6 54:46 |
| 3. Walka         | 5 | 6 54:46 |
| 4. Gwardia W.    | 5 | 6 53:45 |
| 5. Szombierki    | 5 | 4 46:54 |
| 6. Broń          | 5 | 4 45:55 |
| 7. Mazur         | 5 | 4 39:59 |
| 8. Wisła         | 5 | 2 35:55 |

## II liga piłkarska

## Zwycięstwo Stali

II-LIGOWI piłkarze Stali Stocznia pokonali wczoraj na własnym boisku GKS Jastrzębie 1:0 (1:0). Jedyną bramkę uzyskał w 20 minucie Krzysztof, który odbił przez bramkarza piłkę skierowaną z odległości 6 metrów do bramki. Kolejny mecz nasz zespół rozegra na wyjeździe z Odrą Opole (mk)







